Oslo. – 20. III 26.

1926 I Koncert pomstny

Kochani Rodzice!

GRAND HOTEL OSLO

Wczoraj był pierwszy koncert Twój. T. m. obecnie pierwszy, bo chociaż już tu śpiewała zeszłego roku. Co to jednak znaczy że była tu już znaną. – Sala kompletnie wyprzedana (1300 osób) i wszystkie przyjęcia zaraz stojącemi biletami. To jest niezwykłe zaiste powodzenie tej śpiewaczki, już się na całą publiczność Oslo za sobą i nie potrzeba jej dopiero pomału wśród koncertu zdobywać. Entuzjazm był olbrzymi i to nie tylko w drugiej połowie koncertu ale od samego początku. – Niechciało nam się wierzyć, gdyśmy tu przyjechali i przedtem nam się wszystkie b. koncerty mojej się odbyć tu w Oslo a dla tego 2 ostatnie w sali która ma 4000 osób! Jednak po tym co było na wczorajszym koncercie można w to uwierzyć że dzisiaj te ostatnie będą pełne. Ponadto jeszcze

pociskuje z Adusia o Koncert pięknej
i słodki w tym zerowie - się najlepszy
dowód jakie silne zainteresowanie
i ugniatowanie pozostawiło we tu
Adusia z tym mniejszym od dwa
miesięcy. Dzisiaj po skończonym
Kon programie miał się napowrót
z miejsca nie ruszać i mieszkać
dodać sześć liszó i gdyby nie to
że cięże się zmęczony trochę mogłaby
liszowi do rana tu okłostku nie
było końca. Prócz tych koncertów nowio
się skandinowie jeszcze w Bergen,
z tym słownym mieście fiordów, pełnie
jednemy po drugim tu koncercie.
Wonuki tam nie tak nadzwyczajne, ale
fiorni chodzi o to aby to Bergen, bez
którego nie ma się fajnie z Norwegji
zobaczyć, na i aby dać jen się i

Tam pomać. Wczoraj po koncercie byliśmy przyjęci do tutejszego impresarja Stolz na kolacyę, bardzo wyborną. — Ludzie ci sympatyczni, jest mało tej gamu tępoytka i ich gościnni. Ci oni nam przeciąż zlecili aż do 1ej, to jest tej tam godzinę po północy, bez żadnych form, wszyscy zupełnie swobodni. Dziś na lunch, o 3ej jesteśmy proszeni do jednej pani tu w okolicy bało i Stolzowi też jadą. W niedzielę jedziemy wreszcie do słynne Holmkolen gdzie odbywają się zawody międzynarodowe narciarskie w zimie. — Wczoraj 21/III spotkaliśmy wdaliśmy po całodniowej jazdy sadzeniu na koń (w okolicy) na moich znajomych ze szkoły w Wilnie, miłych i bardzo bogato uzbrojonych: Jacek był zaopatrzeni w jakieś antyki

przyjechaliśmy obiadu i wychodziłem cofej
domu. – Jutro jedziemy do Gor, ale wyjedziemy
ogniwami tramwajem stąd około 1 go-
dziny. Na obiad o 3ej jesteśmy u pani Bze-
hy, tak że mogę wrócić w sobotę wie-
czorem w domu i mogę akompaniato-
wać. Dispozycja jesteśmy na Kolacyę, bo mia-
ło być raz na dwa ostatnie koncerty tutaj
i ten w Bergen, bo potem już nie będzie cza-
su. Po ostatnim koncercie we wtorek zaraz
wieczorem o 10½ mamy pociąg i wyjeżdżamy
razem z akompaniatorką do Bergen, który
jest na miejscu o 10½ rano. Pierwszego
dnia będziemy zwiedzać fiordy, wieczór
koncert a po nim znowu pociąg do
Kristiania. Tu będziemy na
10 rano – wieczór tutaj ma koncert
będzie wielką bandę, ale co robić, już
przyszłem do tych strapacy, i nawet